

Horyzont – Krzysztof Krawczyk

Wiem trudno jest spoglądać wstecz
I bardzo trudno iść do przodu
Każdego zmierzchu znika świat
W nicości gdzieś czeka do wschodu
Przesuwam w palcach serię zdjęć
Dotykam tego czego już nie ma
Więc teraz wstaje jeszcze raz
Nie mam już nic, nic do stracenia
A teraz bardzo głośno wołam cię
Niczego nie żal, nie oglądam się
Z zysków i strat kiedyś rozliczę się
Jeszcze nie dziś jeszcze nie wołaj mnie
Horyzont wzywa za swój brzeg
Do niego ciągle podążamy
Jedyna droga jeden cel
Idziemy wciąż i wciąż czekamy
A teraz bardzo głośno wołam cię
Niczego nie żal, nie oglądam się
Z zysków i strat kiedyś rozliczę się
Jeszcze nie dziś jeszcze nie wołaj mnie
A teraz bardzo głośno wołam cię
Niczego nie żal, nie oglądam się
Z zysków i strat kiedyś rozliczę się
Jeszcze nie dziś jeszcze nie wołaj mnie
Horyzont wzywa za swój brzeg
Do niego ciągle podążamy
Jedyna droga jeden cel
Idziemy wciąż i wciąż czekamy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych